ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 52 A Rok XIV

WARSZAWA WTOREK 21 lutego 1939 R.

Cena 10 Gr.

„PRAWDZIWA WIELKOŚĆ POD NIESZCZĘŚCIA MŁOTEM KSZTAŁT DOSKONAŁY PRZYBIERZE".

(Asnyk).

„Tolerancja nie może być stosowana"

Przemówienie min. Świętosławskiego

Pos. Stahl w obronie reformy jędrzejewiczowskiej

Poniedziałkowe całodzienne posiedzenie Sejmu było poświęcone rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Oświaty.

Referentem budżetu był **pos. Stahl**. W pierwszej części swego przemówienia powtórzył to, co mówił już w komisji budżetowej, uzasadniając tezę, że Państwo musi kierować wychowaniem. Stanął w obronie tak zwanej jędrzejewiczowskiej reformy ustroju szkolnego, domagał się konsekwentnego wykonywania przepisów ustawowych, a krytykę tych ustaw nazwał szerzeniem defetyzmu. Domagał się rozprawienia się ze szkołą wychowania partyjnego. **Największe niebezpieczeństwo tego wychowania leży zdaniem p. Stahla w tym, że młodzież partyjna głosi nacjonalizm i hasła narodowe, mogące tylko wzbudzić sympatię.**

SZCZUPŁY BUDŻET

Następnie przemawiał minister Oświaty **p. Świętosławski.** Stwierdza na wstępie, że przeprowadzona obecnie akcja rozwoju życia gospodarczego nie pozwala przeznaczać większych sum na cele oświatowe i kulturalno - naukowe. Budżet został powiększony tylko o 23 miliony, wobec czego niepodobieństwem jest zaspokoić liczne potrzeby.

WPŁYWY NACJONALIZMU

Zagadnienia wychowawcze skomplikowały się wszędzie wskutek gwałtownych procesów nacjonalistycznych w wielu państwach. Nigdzie jeszcze podstawy nowoczesnego wychowania nie zostały ustalone i doświadczalnie sprawdzone. Dlatego rozwiązując problem narodowego wychowania młodzieży polskiej musimy kroczyć własną drogą, unikając dróg pozornie łatwych i frazeologii.

ROZRUCHY NA UCZELNIACH

Omawiając stosunki na wyższych uczelniach oświadcza p. minister: muszę stwierdzić z całą otwartością, że powodów do niepokoju mamy wiele. Nieliczna stosunkowo grupa młodzieży zarażona jest skrajnym nacjonalizmem i dąży zapomocą aktów gwałtu, napadów i niekiedy krwawych rozpraw do zanarchizowania życia na uczelniach. Ruchy te zaczęły przybierać charakter systematyczny już przed kilku laty. W roku ub. panował wszędzie spokój z wyjątkiem Lwowa, gdzie rozpoczęły się ponownie napady bojówek, w wyniku których dwóch żydów zakończyło życie. W Warszawie na jakiś czas życie akademickie wróciło do normy, natomiast rozruchy i opór stawiany władzom bezpieczeństwa we Lwowie nie ustają i tam wytworzył się nastrój największego napięcia. Z bólem patrzymy, gdy dla utrzymania ładu **przeciw polskiej młodzieży akademickiej występować muszą polskie władze bezpieczeństwa**. Jestem jednak przekonany, że wkrótce nastąpi otrzeźwienie i wytworzy się negatywny stosunek do ekscesów. **Zanim to nastąpi oświadczam, że zwalczać będę anarchię i bezkarność, gdyż tolerancja nie może być stosowana, gdzie wchodzi w grę dobro publiczne.**

APEL MARSZ. MAKOWSKIEGO

Do dyskusji zapisało się 46 posłów. Przy tej sposobności zwrócono uwagę na charakterystyczny fakt, że do Ozonu **należy kilkunastu posłów nauczycieli, członków ZNP.**

P. marsz. Makowski zwrócił uwagę, że nawet przy ograniczaniu czasu przemówień do 15 minut obrady musiałyby się przeciągnąć do godz. 2 w nocy. Apeluję zatym do posłów, aby, jeśli mają jakąś sprawę do poruszenia zwracali uwagę, czy nie była ona już poruszona przez innego mówcę, a jeżeli tak, aby powstrzymywali się od głosu, **gdyż nie to jest ważne, że posłowie mówią, ale to, co mówią.**

Znowu przekroczy granicę Polski

16.000 żydów z Niemiec

BERLIN, 20. 2. W najbliższych dniach Niemcy usuwają do Polski nową falę żydów. Mianowicie 16.000 żydów, którym odebrano swego czasu obywatelstwo polskie, otrzymało nakazy wyjazdu do Polski.

Żydzi ci przejdą granicę w Zbąszyniu i będą wpuszczani do **Polski po uzyskaniu specjalnego** zezwolenia komisji **polsko - niemieckiej** urzędującej w Zbąszyniu.

Tak więc imigracja żydów do Polski pomimo wielu słów o jej szkodliwości nie ustaje.

Przed czy po r. 1940?

Nowa ordynacja wyborcza

przedmiotem sporów w rodzinie sanacyjnej

Sprawa ordynacji wyborczej wywołuje wielkie spory w całym obozie sanacyjnym. Zarysowały się w nim dwa kierunki.

Pierwszy z nich dąży do tego, by sprawę zmiany ordynacji wyborczej przewlec jak najdłużej. W każdym zaś razie przeprowadzenie tej zmiany chcą przewlec tak długo, by wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej odbyły się już po roku 1940. Zwolennikami tej tendencji są władze kierownicze Ozonu i ogromna większość dzisiejszych posłów.

SZYBKA ZMIANA

Drugi kierunek chciałby przeprowadzić zmiany ordynacji wyborczej jaknajszybciej i jaknajprędzej doprowadzić do nowych wyborów na podstawie nowej już ordynacji. Zwolennikami tej drugiej koncepcji są wszystkie inne czynniki poza kierownictwem Ozonu i kołami do tego kierownictwa zbliżonymi. Chodzi im o to, by nowe wybory do Sejmu i Senatu odbyły się już po roku 1940.

ROK 1940

Rok 1940 ze względu na wybory Prezydenta Rzeczypospolitej będzie odgrywał specjalną rolę w polityce wewnętrznej Polski. Ważną więc jest sprawą, jakie będą izby ustawodawcze w tym roku. Ozon mający absolutną większość w dotychczasowych izbach nie chce tej większości ryzykować. Pozostałe czynniki sanacyjne chcą mieć przed tym szanse do uzyskania tej większości. Oto istota sporu.

TREŚĆ ORDYNACJI

Spór zresztą dotyczy nie tylko terminu uchwalenia nowej ordynacji, ale również i treści. Czynniki ozonowe pragnęłyby utrzymać dzisiejszą konstrukcję ordynacji wyborczej, wprowadzając do niej tylko szereg zmian, któreby jeszcze w większym stopniu zapewniły szanse wyborcze Ozonu. Inne czynniki chciałyby raczej zasadniczej zmiany, gdyż jak wykazało doświadczenie, obecna konstrukcja daje im mało szans wyborczych. Dlatego gotowe są również zdecydować się na t. zw. „demokratyzację" ordynacji wyborczej.

STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA

Społeczeństwo obserwuje bacznie spory sanacyjne na temat ordynacji. Dla społeczeństwa najistotniejszym zagadnieniem jest przeprowadzenie w ordynacji takich zasadniczych zmian, któreby odsunęły od udziału w wyborach czynnik żydowski.

Społeczeństwo chciałoby w przyszłej ordynacji widzieć całkowite pozbawienie praw obywatelskich żydów, co przewiduje opracowany przez posła Stocha projekt ustawy o tymczasowym obywatelstwie dla żydów, a już co najmniej wprowadzenie osobnych kurii dla żydów. Obok tego społeczeństwo uważa za konieczne uniezależnienie **wyborów** od wpływów administracji.

Stłumienie rewolucji w Peru

Przywódca powstańców został zabity

LONDYN, 20. 2. W stolicy Peru — Limie, udało się wojskom rządowym według otrzymanych tu doniesień, stłumić w zarodku ruch rewolucyjny.

Podczas ataku na pałac prezydenta doszło do starcia, podczas którego przywódca powstańców generał Antonio Rodriguez Ramirez został zabity.

Generał Ramirez był ministrem spraw wewn. i policji. Zamierzał on zdobyć stolicę podczas nieobecności prezydenta gen. Benavideza. Wojska odmówiły mu posłuszeństwa.

Prezydent Benavidez objął swój urząd po zamordowaniu swego poprzednika Sanches Cerrol w r. 1933.

Pierwszy

Przedstawiciel narodowej Hiszpanii

Juan Serrat y Valera

Jak już donosiliśmy Rząd Polski uznał de jure rząd narodowej Hiszpanii. W związku z tym wyraziliśmy przypuszczenie, że chargé d'affaires rządu hiszpańskiego w Warszawie zostanie p. Juan Serrat y Valera. Obecnie otrzymujemy potwierdzenie, że p. Juan Serrat y Valera został mianowany oficjalnie.

Obecny charge d'affaires narodowej Hiszpanii w Warszawie był swego czasu sekretarzem poselstwa hiszpańskiego w Bukareszcie, a w Polsce przebywa jako nieoficjalny przedstawiciel rządu Burgos od 1936 r. Jest on synem p. ministra Serrata y **Bonastre**, który przed wybuchem wojny domowej w Hiszpanii reprezentował rząd Hiszpanii w Polsce, następnie zaś był pierwszym ministrem Spraw Zagranicznych rządu gen. Franco.

Młodzież i wychowawcy

Na bladym tle dyskusyj ozonowego Sejmu, gdzie wszystko przebiega zgodnie i posłusznie wobec pełnego zaufania Ozonu do rządu jedynym żywym akcentem przeradzającym się w namiętny nieraz atak *jest kwestia stosunku do młodzieży*. Trudno się oprzeć wrażeniu, że dyskusja nabiera *posmaku walki, ataku na, nieobecnego zresztą, przeciwnika.*

Treść tego zgodnego uderzenia przedstawicieli rządu w osobie min. Świętosławskiego i Sejmu czy Senatu w osobie posła Stahla czy senatora prof. Bartla jest zawsze ta sama: *młodzież wywołuje zajścia antyżydowskie, uniemożliwia przez to normalny tok pracy, obniża poziom nauki.* Ujmujemy te zarzuty w spokojnych słowach, jakkolwiek z trybuny parlamentarnej padają takie zarzuty, jak demagogia, bestialstwo, partyjnictwa, anarchizacja życia.

Nas stać jednak na spokój i dlatego oceniamy sprawę obiektywnie. Widzimy z jednej strony niski stan wiedzy i brak zainteresowania sprawami społecznymi pewnej części młodzieży, ale z drugiej strony widzimy ogromne wysiłki pozytywne młodzieży akademickiej. Prace oświatowe (P. M. S.; T. C. L.; T. S. L.), prace na Kresach Wschodnich (obozy Legii, obozy Koła Medyków), paramilitarne (Legia Akademicka), widzimy dobre zorganizowanie samopocy studenckiej i t. d. — *to czego nie dostrzegają lub nie chcą dostrzegać, ci którzy młodzież atakują.*

Widzimy wreszcie jeszcze jedną stronę życia akademickiego, którą oskarżyciele zupełnie pominęli: *warunki materialne egzystencji młodzieży akademickiej są nadwyraz ciężkie.* Ileż to studentów nie ma na obiad, sam musi zarabiać, aby mieć na utrzymanie, ilu przerywa studia, bo musi utrzymać rodzinę. *Najbardziej może cierpią przy tym synowie wsi.* Jedynie dobrze zorganizowana samopomoc studencka łata jako tako konieczne potrzeby materialne.

Czy za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest młodzież? Jeżeli zgodnie z prądem narodowym młodzież chce, *żeby uczelnie polskie były dla Polaków.* To winę zaburzeń ponoszą tylko, ci, którzy stawiają sztuczne tamy wpoprzek narodowego prądu.

Jeżeli młodzież *chce pracować społecznie,* a nie ma możliwości finansowych, to winę ponoszą ci, którzy zamykają źródła zapomóg dla młodzieży — tak jakto było przy organizowaniu obozów na Kresach Wschodnich?

Gdy młodzież *dąży do polepszenia warunków bytu* — buduje się organizacje, które monopolizują pomoc starszego społeczeństwa. Gdy wreszcie młodzież *chce przygotowania militarnego, wówczas* przedstawiciel senatu akademickiego zarządzeniem swym utrudnia pracę?

Komu zależy na stawianiu tych tam na wszystkich drogach młodzieży? Kto zamyka przed młodym pokoleniem możliwości pracy?

A jeśli weźmiemy pod uwagę sprawę metody studiów: wychowanie państwa podział szkoły powszechnej, rażąco krzywdzący młodzież wsi, program szkoły średniej i podział jej utrudniający nabywanie wiedzy, wreszcie przeładowanie studiów wyższych teorią — to chyba zgodnie nawet z naszymi przeciwnikami stwierdzimy, że nie jest to winą młodzieży.

A więc, czy w tym bilansie win młodzieży i wychowawców wina nie jest większa po stronie kierowników polityki wychowania? *Stanowczo wina dzisiejszej sytuacji obarcza kierowników WR. i OP. i wychowawców.* Trwanie przy liberalizmie narodowościowym, mechaniczne czerpanie wzorów metodycznych z zagranicy, zagradzanie młodzieży dróg pracy, pacyfizm, sprzeciwiający się uwojskowieniu wykładów, pracy militarnej młodzieży — to szereg ciężkich win obarczających kierowników resortu oświatowego. Min. Świętosławski nie zmienił błędnej linii, a obecne jego expose zapowiada, że *będzie ją dalej kontynuował.*

Resumé dzisiejszego stanu wychowania powinno przekonać ludzi odpowiedzialnych, że błędy i winy są bardzo poważne. Trzeba jak najprędzej nowych ludzi.

J. W.

Mglisto i chmurno

Miejscami rozpogodzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 b. m.:

Chmurno i miejscami mglisto z niewielkimi rozpogodzeniami w dzielnicach wschodnich, miejscami drobne opady. **Temperatura nieco poniżej zera. Słabe wiatry z kierunków zmiennych lub cisza.**

O. Z. N. bezczynny

Podobno prezes klubu radzieckiego O. Z. N. w Warszawie płk. Dąbkowski opuścił stolicę na czas dłuższy i nie wróci nawet na inauguracyjne zebranie rady. W związku z tym klub radnych OZN nie prowadzi żadnych prac.

Złóż ofiarę na F. O. M.

LUTY

21

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—42	16—59
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
7—0	19—39
Dł. dnia	Przybyło
10—17	2—33

Dziś: Eleonory i Feliksa
Jutro: K. św. Piotra w Ant.

Bombardowanie Alicante

Rozmowy francusko-hiszpańskie

Kto będzie ambasadorem Anglii w Burgos?

BURGOS, 19. 2. Sen. Berard i jego współpracownicy Saint i Baraduc odbyli dziś rano dłuższą konferencję z przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych Hiszpanii narodowej. Konferencja ta trwała 4 godziny, a po jej zakończeniu rzecznik ministerstwa oświadczył dziennikarzom, by nie przywiązywali nadmiernego znaczenia naradom. Nie chodzi tu bowiem o rokowania, lecz o prostą wymianę poglądów i ogólnych wiadomości, jakie wysuwają się w związku z podjęciem normalnych stosunków pomiędzy Hiszpanią narodową, a republiką francuską.

Eg pt uznał rząd gen. Franco

KAIR, 19. 2. Rząd egipski postanowił uznać de jure rząd generała Franco.

Estoński przdstawiciel w Burgos

TALLIN, 19. 2. Prezydent Paets mianował pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Estonii przy rządzie w Burgos dotychczasowego dowódcę wojennej szkoły technicznej w Tallinie płk. Normaka, który uchodzi za jednego z najwybitniejszych oficerów sztabowych. Płk. Normak w tych dniach udaje się do Burgos w towarzystwie attaché Malweta.

Lord Swinton — ambasadorem brytyjskim w Burgos?

LONDYN, 19. 2. Lord Swinton, który do niedawna piastował urząd ministra lotnictwa, przewidziany jest — jak twierdzą dzienniki niedzielne — na stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Burgos.

„Sunday Times" twierdzi w związku z tym, że rząd zamierza wyznaczyć na stanowisko to osobistość znaną szerszej publiczności i posiadającą przede wszystkim fachowe zdolności w dziedzinie gospodarczej. Lord Swinton wydaje się być najbardziej odpowiednim dyplomatą, nadającym się do wydelegowania go do Burgos.

Kwestia uznania rządu gen. Franco przez Anglię, znaduje się — zdaniem dziennika — w dalszym ciągu w impasie, gdyż rząd angielski pragnąłby zapoznać się uprzednio z wynikiem misji sen. Berarda w Burgos.

Bezwarunkowa kapitulacja

LIZBONA, 19. 2. Mikołaj Franco, brat wodza Hiszpanii narodowej, ambasador w Lizbonie, oświadczył przedstawicielom prasy, w związku z pogłoskami prasy światowej o możliwości zawieszenia broni, iż rząd narodowy domaga się bezwarunkowej kapitulacji czerwonych.

Bombardowanie Alicante

WALENCJA, 19. 2. Dziś w południe pojawiły się nad Alicante 4 bombowce gen. Franco. Zrzucone przez nie bomby spowodowały znaczne szkody materialne. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.



Szewcy rozpoczęli walkę o umowę zbiorową

Już dziś miał wybuchnąć strajk chałupników szewckich, którzy rozpoczęli walkę o umowę zbiorową w chałupnictwie szewckim. Jak wiadomo, umowa ta zawarta w zeszłym roku, po głośnym strajku chałupników — była raz po raz zrywana i niedotrzymywana przez nakładców szczególnie żydów.

Jednakże władze związku chałupników doszły do porozumienia z pracownikami i szewcami zakładów, tak, że w tym tygodniu można będzie rozpocząć wspólną akcję o umowę zbiorową, przy czym oczywiście strajki nie są wykluczone. Jest rzeczą bowiem charakterystyczną, że chałupnicy i szewcy zakładowi nie wysuwają żadnych większych żądań, któreby przekraczały ramy zeszłorocznej umowy zbiorowej.

TEATRY

TEATR WIELKI: „Faust" z „Nocą Walpurgii".

TEATR POLSKI: Dziś „Obrona Ksantypy".

TEATR NARODOWY: O godz. 8 „Grube Ryby".

TEATR NOWY: Z powodu choroby M. Ćwiklińskiej 3 jednoaktówki: „Miłość czysta u kąpieli morskich", „Odwiedziny o zmroku" i „Czasu jutrzejszego".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej „Madame Sans Gene".

TEATR ATENEUM: Dziś „Dziewczyna z lasu".

TEATR „8.15": Ostatni tydzień ulubionej operetki „Krysia leśniczanka". z Lucyną Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: „Most" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

Zabiegi Anglii i Niemiec o koncesje w Rumunii

BUKARESZT, 19. 2. W kołach bankowych utrzymują, że angielska grupa finansistów w porozumieniu z tutejszą firmą stalową „Malaxa & Auschnit", rozważa plan inwestowania poważniejszych kapitałów w rumuńskim przemyśle stalowym i częściowo w przemyśle drzewnym.

Bawiąca tu równocześnie delegacja niemiecka handlowa zabiega o koncesje mineralne wzamian za dostawy niemieckich materiałów wojennych dla armii rumuńskiej.

Zgon adwokata w czasie koncertu

Tragiczny wypadek nagłego zgonu zdarzył się we Lwowie w Filharmonii w czasie koncertu Odnoposowa. Przybyły do Lwowa syndyk T-wa „Małopolska" adw. dr. Sandecki uległ w czasie koncertu atakowi serca, zsunął się między rzędy krzeseł i zmarł przed przybyciem lekarza.

Celem usunięcia zwłok adwokata musiano zdemontować rząd krzeseł.

Po przerwie koncert był konty nuowany.

Mieszkańcy Wyszkowa w hołdzie R. Dmowskiemu

W Wyszkowie nad Bugiem odbyły się w niedzielę 19 b. m. uroczystości ku czci ś. p. Romana Dmowskiego.

W ramach uroczystości zostało odprawione, przy tłumnie wypełnionym kościele, nabożeństwo żałobne, po którym podniosłe zasługi Zmarłego dla Polski omówił proboszcz parafii wyszkowskiej ks. dziekan Goszczycki.

Po południu odbyła się akademia żałobna w wielkiej sali Domu Katolickiego, gdzie licznie zebrani mieszkańcy Wyszkowa złożyli hołd Wielkiemu Wychowawcy Narodu. (K).

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „100 dni Napoleona".

ITALIA (Wolska 32): „Groźny Bill".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Strzelec z Bengali".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Córka Samuraja".

JURATA: „Książę X" i „Dziewczyna szuka miłości".

KOMETA: „Cienie Paryża".

MARS: „Patrol na pustyni" i „Pierwszy pocałunek".

PRAGA: „Biały motyl".

PRASKIE OKO: „Granica", „Mali geniusze".

ROMA: „Student z Oxfordu".

SOKÓŁ: „Tygrys z Esznapuru" i dodatki.

STUDIO: „Nanon".

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

ŚWIT: „Kurier Carski" i „Alarm na morzu".

Wypadek przy pracy w żydowskiej fabryce

W fabryce firmy J. Eisenbraun został pochwycony przez pas transmisyjny 52-l. robotnik Józef Nowel przerzucony kilkakrotnie przez wał, doznał złamania żeber i ogólnych obrażeń. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Zeznania podatkowe należy składać do 1 marca

Wobec przypadającego z dniem 1 marca ostatecznego terminu składania zeznań podatkowych za rok ubiegły, wydały izby skarbowe przypomnienie do płatników. Do złożenia zeznań w tym terminie przy podatku dochodowym, obowiązane są osoby fizyczne i spadki wakujące, w razie osiągnięcia w roku 1938 dochodu, który przekroczył 1.500 zł. Ten sam obowiązek przy składaniu zeznań o obrocie dotyczy właścicieli przedsiębiorstw kategorii I i II-ej handlowej i I i VI przemysłowej, oraz wykonywujących samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

W myśl przepisów ordynacji podatkowej, płatnicy, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznań, ukarani zostaną grzywnami do wysokości 500 zł., niezależnie od kar grożących za świadome uchylanie się od należności podatkowych.

Skandale w gospodarce teatrów w Łodzi

Opinia publiczna w Łodzi poruszona jest poważnie skandalem teatralnym. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej ujawniono sensacyjne szczegóły gospodarki teatralnej.

Jak się okazuje, teatr łódzki posiadając prawie półmilionowe subsydium, jest jednak deficytowym, ma poważne długi w Ubezpieczalni Społecznej (130 tys. zł.), dyrektorzy teatrów z subsydium płacili prywatne zobowiązania i t. d.

Obecnie, jak oświadczył tymczasowy prezydent miasta Łodzi, Godlewski, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, zarząd miejski postanowił rozwiązać umowę z dyrektorami teatru jeszcze przed końcem sezonu.

Mimo wielkiego subsydium, gaże aktorskie wypłacane są nieregularnie, a poziom repertuarowy teatru pozostawia wiele do życzenia. O nieudolnym prowadzeniu teatrów łódzkich świadczy fakt, że niektórzy z zaangażowanych artystów obsadzeni byli przez cały czas trwania sezonu, zaledwie jeden, a czasami dwa razy.

O zorganizowanie polsko-litewskiego ruchu turystycznego

KOWNO, 20. 2. Przybyła tu polska delegacja, która z odnośnymi czynnikami litewskimi przeprowadzi szereg rozmów na temat stosunków turystycznych między obydwoma krajami. W wyniku dotychczasowych narad ustalono, że Polacy mogą wwozić do Litwy przeciętnie po 15 zł. dziennie, zaś Litwini do Polski po 15 litów.

Litewskie biura turystyczne liczą się z jednej strony z atrakcyjnością litewskich wycieczek do Polski, z drugiej strony przypuszczają, że wielu turytów polskich przyjedzie w miesiącach letnich na litewski brzeg Bałtyku.

Awanse w sądownictwie
Sędzia Demant pisarzem hipotecznym

Ogłoszona została nowa lista awansów w sądownictwie, obejmującą wszystkie instancje sądowe.

Sędzią Sądu Najwyższego mianowany został dotychczasowy sędzia apelacyjny, Czesław Koneczny. Sędziami Sądu Apelacyjnego w Warszawie mianowano sędziów: Eugeniusza Skirgajłę i Janusza Toczyskiego, oraz wiceprokuratora Przytulickiego. Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Warszawie Mieczysław Koral, awansowany został na wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego.

Poza tym mianowano 7-miu nowych pisarzy hipotecznych i 6 notariuszy, przeważnie z pośród emerytowanych sądowników. Sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia przy stołecznym Sądzie Apelacyjnym, Jan Demant, który prowadził śledztwa w głośnych sprawach politycznych, delegowany został na stanowisko pisarza hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Dzieciobójstwo czy przypadek?
Energiczne śledztwo w Łodzi

W Łodzi zmarł przed kilku dniami w tajemniczych okolicznościach 8-letni Marian Marciniak. Zarządzone przez policję dochodzenie, przyniosło sensacyjne rezultaty. Okazało się, że chłopak został zabity przez swego ojca.

Stary Marciniak aresztowany, zeznał, że rąbiąc drzewo przez nieostrożność uderzył syna siekierą w głowę i chłopak zmarł wskutek wewnętrznego wylewu krwi. Marciniaka oddano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Wiadomości gospodarcze

STACJA DOŚWIADCZALNA DLA HODOWLI BYDŁA

Wołyński instytut naukowy zamierza przystąpić w najbliższym czasie do zorganizowania naukowej stacji doświadczalnej dla hodowli bydła i nierogacizny.

PRACE PRZY BUDOWIE CHŁODNI W POZNANIU

Prace przy budowie chłodni na terenie przeładowni miejskiej nad Wartą w Poznaniu postępują szybko. Wkrótce rozpoczną się już prace przy budowie maszynowni, która będzie umieszczona obok głównego budynku. W listopadzie r. b. chłodnia ma być oddana do użytku. Koszt budowy obliczony jest na milion 300 tys. zł.

WZOROWA KRÓLIKARNIA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

Tow. ogródków działkowych pracowników okr. poznańskiego, utrzymuje na swym terenie wzorową królikarnię zarodową rasowych królików typu użytkowego, t. j. futerkowych. Opiekuje się nią poradnia hodowców drobnego inwentarza i towarzystwo ornitologiczne w Poznaniu. Wśród hodowanych w królikarni są: barany francuskie, barany wiedeńskie białe i niebieskie, srebrzyste francuskie i szynszyle.

ZWIĘKSZENIE ZUŻYCIA CUKRU W POLSCE

Zbyt cukru na rynku wewnętrznym wyniósł w pierwszych czterech miesiącach kampanii cukrowej 1938/39, t. j. od 1-go października 1938 do 31 stycznia 1939 — 137.644 ton cukru białego, wobec 125.914 ton w tym samym okresie roku ubiegłego. Wzrost zatem użycia cukru wyraził się cyfrą 8.5 proc. Również i wywóz cukru wzrósł w tym czasie z 27.867 ton na 30.760 ton.

Żydzi ze Zbąszynia wyjeżdżają... do Polsk

Z obozu żydowskiego w Zbąszyniu wyjechała już pierwsza nieliczna zresztą grupa żydów do Niemiec. 1400 dzieci natomiast, które zebrano wśród uciekinierów z Niemiec — rozesłano do żydowskich zakładów opiekuńczych w Polsce, rzekomo do czasu unormowania sprawy uciekinierów z Niemiec.

Sprostowanie

Do Redakcji dziennika ABC—Nowiny Codzienne w miejscu.

Opierając się na mocy art. 27 i 28 dekretu Pana Prezydenta z dnia 21-go listopada 1938 r., w przedmiocie prawa prasowego, uprzejmie proszę o sprostowanie artykułu zamieszczonego w dzienniku „ABC — Nowiny Codzienne" numerze 359 na str. 5 z dn. 1 grudnia 1936 r. p. t. „Do jakich celów używany jest tabor miejski?" tymi samymi czcionkami i w tym samym miejscu:

1. Nieprawdą jest, że „w dniu 27 listopada w kinie „Praskie Oko", bojówka pod przewodnictwem niejakiego Gustawa Klotza z Pelcowizny dokonała bandyckiego napadu na prezesa Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Pragi i okolic, p. Stanisława Faryńskiego".

2. Natomiast prawdą jest, że w dniu 27 listopada 1938 r. byłem obecny na zebraniu właścicieli nieruchomości w kinie „Praskie Oko" w charakterze członka Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Zrzeszenia Chrześcijańskich Właścicieli Drobnych Nieruchomości.

3. Prawdą również jest, że nie przewoziłem żadnej bojówce, która miała dokonać „bandyckiego" napadu na p. Faryńskiego, jak również o istnieniu jakiejkolwiek bojówki na powyższym zebraniu nic mnie nie jest wiadomym.

Gustaw Klotz.

Warszawa, dn. 14 lutego 1939 r.

Organizacja wywozu polskiego do Stanów Zjednoczonych

W związku z przyjazdem w dniu 20 bm. do Warszawy Delegata Zw. Izb Przem. - Handl. w Nowym Yorku, Związek Izb organizuje szereg konferencji branżowych, których celem przede wszystkim będzie omówienie sprawy organizacji wywozu do Stanów Zjedn.

Konferencje te odbędą się w dniach 22 — 28 marca br. i obejmą kwestie eksportu wyrobów fajansowych, pierza, puchu, konserw ogórkowych i rybnych, wyrobów włókienniczych, a w szczególności rękawiczek bawełnianych, tkanin bawełnianych i wełnianych, chustek, szali, wyrobów dzianych, stożków kapeluszowych, mebli giętych, wyrobów szklanych, ozdób choinkowych, wyrobów rzemieślniczych, chmielu, słodu, koniczyny i maku.

Delegat Izb wygłosi poza tym sprawozdanie ze swych prac na posiedzeniu plenarnym Rady Handlu Zagranicznego, które odbędzie się dnia 1 marca, oraz omówi sprawę wywozu poszczególnych artykułów na zebraniu połączonych Komitetów Rady.

Niemcy żądają pierwszeństwa na Dunaju

Armia niemieckich robotników i fachowców ma rozbudować porty i składy

Zagrzebski dziennik „Jutarnl List" zamieścił ostatnio artykuł, o problemie Dunaju.

KOMISJA DUNAJOWA

Problem Dunaju stał się ostat nio jednym z pierwszych zagadnień niektórych sił europejskich. Niemcy domagają się tak dla ujścia Dunaju jak i dla jego bieg gu górnego usunięcia obu komisyj Dunajowych, a to t. zw. Europejskiej Komisji Dunajowej z siedzibą w Sulinie która zarządza ujściem Dunaju i kontroluje ruch handlowy w tej części rzeki, jakoteż Międzynarodowej Komisji Dunajowej, która po przyłączeniu Austrii do Niemiec przeniosła się z Wiednia do daw niejszej swej siedziby w Białogrodzie i która kontroluje żeglugę dunajową na odcinku Braila — Ulm. Z komisji tej wszystkie państwa z poza basenu naddunajskiego mają odwołać swych przed stawicieli i zrzec się zupełnie czynnej współpracy w żegludze dunajowej.

FLOTA I SKŁADY

Zastosowane ma być hasło „**Dunaj dla naddunajskich narodów**". Oprócz tego Niemcy domagają się, aby Jugosławia wybudowała elewatory pszeniczne i proponują jej w tym kierunku pomoc techniczną. Porty na Dunaju, przede wszystkim w Nowym Sadzie, Kowinie i Prahowie mają być rozbudowane według projektów niemieckich i przy pomocy niemieckich fachowców.

Cała żegluga na Dunaju, która w Wielkich Niemczech odgrywać ma pierwszorzędną rolę, ma być gruntownie zreorganizowana. Wybudowana ma być nowa flota handlowa dla przewozu pszenicy i nafty. Między Nowym Sadem a Panczewem Niemcy zamierzają wybudować nadbrzeżne składy **przy pomocy firm niemieckich** i niektórych firm międzynarodowych na co dopiero swą zgodę wyrazić ma rząd jugosłowiański. Z składów tych, służących do przeładunku towarów, korzystałyby wszystkie państwa naddunajskie.

PLANY NIEMIEC

Wobec Anglii i Francji Niemcy zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa na Dunaju, chcą, aby uskuteczniona została współpraca państw naddunajskich w formie jednolitego bloku, do którego należałaby też Czechosłowacja.

Plan ten narazie nie był zrealizowany z powodu powściągliwego stanowiska niektórych państw naddunajskich. **Dlatego minister Funk oświadczył, że gotów jest wszcząć rokowania co do reorganizacji żeglugi na Dunaju i udziału poszczególnych państw i że gotów jest przystąpić do rewizji odnośnych umów handlowych. Kwestia ta dotąd jeszcze nie została rozwiązana, a to dlatego, ponieważ niektóre państwa zainteresowane nie chcą zrazić sobie Paryża i Londynu i stracić potrzebnych kontraktów z Włochami i swymi naddunajskimi sąsiadami.**

DEFICYT JUGOSŁAWII

W związku z tym nie od rzeczy będzie przytoczyć kilka danych, dotyczących działalności jugosłowiańskiej Państwowej żeglugi rzecznej, skupiającej w swych rękach handel na Dunaju i innych rzekach jugosłowiańskich. Towarzystwo jest deficytowe: dochody w roku 1936-ym wynosiły 65 milionów dynarów, podczas gdy wydatki wynosiły 70 milionów dolarów. Nie inaczej było w r. 1938. Żegluga handlowa na Dunaju była w r. 1938 korzyst niejsza niż w roku poprzednim, ale nadal pozostawała niezadawalająca, do czego przyczynił się kryzys polityczny w tej części Europy w Związku z przyłączeniem Austrii i Sudetów do Niemiec, z drugiej zaś strony zorganizowana konkurencja bloku żeglugowego (b. Austria, Niemcy, Węgry) przeciw blokowi handlowych towarzystw żeglugowych państw Małej Ententy.

Ta deficytowa gospodarka ułatwia realizację planów Niemiec które, korzystając z trudności Jugosławii, robią nacisk, aby mogły przeprowadzić „plany tech niczne" zgodnie z interesem Niemiec.

Min. gen. Kasprzycki na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek, 20 b. m. p. ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego w towarzystwie drugiego wiceministra spr. wojsk. gen. Litwinowicza.

Zjazd „argonautów" szynkowo-bekonowych

Domniemany następca dr. Salo Taube na stanowisku kierownika Export-Bacon

Jak się dowiadujemy, na stanowisko głównego dyrektora firmy Export Bacon w Nakle i w Złoczowie sukc. b. p. O. Robinsona, na miejsce dotychczasowego dyrektora tej firmy, głośnego dra Salo Taube, który przyłapany na aferze korupcyjnej, grożącej mu kryminałem i chwilowo wypuszczony na wolność za kaucją 100 tys. zł., skorzystał z tego, żeby „zwiać" do Ameryki (praktykowanym zwykle przez żydów sposobem, gdy im się nie uda jakaś machlojka), ma być podobno zaangażowany p. Bielobradek.

Przed kilkoma dniami, jak mówią, p. Bielobradek w towarzystwie głównego radcy prawnego firmy Export Bacon wyjechać miał z Warszawy do Londynu, gdzie już od dłuższego czasu bawi wdowa po b. p. O. Robinsonie, nie zdradzając ochoty powrotu do Polski, a mając z czego tam żyć z racji „zaoszczędzonych", jeszcze podobno w okresie przeddewizowym, przez b. p. Robinsona funtów sterlingów w okrągłej sumce ok. 50 tys., zdeponowanych w jednym z banków angielskich.

Podobno też w Londynie bawi w chwili obecnej, w powrotnej podróży z Ameryki do Polski niejaki p. Safir, który w swoim czasie w Wiedniu był do chwili „anszlusu" kierownikiem tamecznego oddziału niemieckiej o międzynarodowym charakterze firmy spedycyjnej Schencker et Co, a po wkroczeniu Niemców do Austrii czmychnął coprędzej do Polski, gdzie zamieszkał w komfortowych apartamentach Robinsona przy ul. Wiejskiej w Warszawie, jako, że za życia Robinsona był zdawna jego najbliższym przyjacielem i doradcą, a po jego śmierci stał się doradcą wdowy, będąc jednocześnie człowiekiem, doskonale „wprowadzonym" na terenie gabinetu władz prezydialnym Związku bekonowego.

P. Safir zatrzymał się w Londynie w powrotnej drodze z USA gdzie bawił ostatnio w tym samym czasie, co i p. W. Przedpelski, prezes Związku bekonowego, oraz pp. Drevs i Moeller, główni potentaci bekonowi.

Cała ta ekipa „argonautów" szynkowo - bekonowych bawiła w Ameryce w związku z różnymi przemianami w sprawie wysyłki z Polski, spedycji i zbytu na terenie Ameryki szynek i innych wyrobów konserwowych mięsnych z Polski. PP. Drevs i Moeller już od kilkunastu dni powrócili do Polski, p. W. Przedpełski jeszcze podobno bawi w USA, a p. Safir właśnie zatrzymał się w Londynie, jak można przypuszczać, dla wzięcia udziału w naradach nad obsadzeniem stanowiska dyrektora w firmie Export Bacon.

O ile nam wiadomo, nowy kandydat na to stanowisko p. Bielobradek, jest bardzo dobrym znajomym p. Martina, b. dyrektora departamentu w Min. Skarbu, a obecnie od niedawna jednego z dyrektorów zakładów przemysłowych w Trzyńcu na Zaolziu. P. Martin, jak wiadomo jest zięciem p. W. Przedpełskiego, który znów jest czynnikiem wielce wpływowym na terenie ciężkiego przemysłu.

P. Bielobradek pracował jakiś czas w charakterze sekretarza komisarza generalnego Pożyczki Narodowej p. p. Anatola Minkowskiego, brata p. Pawła Minkowskiego, o którym niedawno pisała prasa, że wraz z całą rodziną przyjął chrzest. Później p. Bielobradek pracował w Min. Skarbu w dep. obrotu pieniężnego w wydziale dewizowym, gdzie naczelnikiem jest p. Mantel, a jego zastępcą p. Matecki - Muttermilch.

Stamtąd p. Bielobradek przeszedł do „PIR"u, gdzie jednym z dyrektorów jest p. płk. A. Minkowski.

Można oczekiwać, iż domniemany kandydat na stanowisko głównego kierownika firmy Export Bacon sukc. b. p. O. Robinsona, posiadając duże doświadczenie i rutynę, zdobyte w dziedzinie dewizowej i handlu zagranicznego, w razie objęcia nowego stanowiska poprowadzi firmę nie tylko w duchu korzystnym dla interesów swych mocodawców, lecz i pożytecznym dla interesów gospodarczych Polski.

Je sais tout

Wacław Załęski

Drobny przemysł

dostawcą dużego przemysłu

Tyle jest w Polsce rzeczy oczywistych jak dwa razy dwa cztery — wszyscy jednomyślnie przytakują, kiwają głowami, a sprawy stoją w miejscu — i ani rusz! A czas leci, a czas płynie — a wszystko rozpływa się w marazmie.

Zdawałoby się sprawa tak prosta jak parasol: **Duży, ciężki przemysł robi wielkie, ciężkie rzeczy, a wszystkie drobiazgi robi dla niego przemysł drobny.** Korzyść materialna dla obu stron oczywista, a dla gospodarki narodowej pożytek olbrzymi, albowiem jest to najprostszy i najpewniejszy sposób do podźwignięcia naszego wegetującego drobnego przemysłu.

Analizując ten problem, atwierdzamy istnienie punktów hamujących. Zacznijmy od góry. Dyrektor zakładu, **który uważa za punkt honoru wykonywać wszyst ko „we własnym zakresie"**. Skutki oczywiste: — **długie terminy, przeładowanie swego personelu drobiazgami, wysokie koszta no, i wreszcie w nieskończoność składowe modeli, matryc rysunków.**

Z tą trudnością można będzie jednak łatwo się uporać. Jesteśmy pewni, że przy należytym postawieniu problemu niewielu konserwatystów będzie broniło uświęconej tradycji.

Drugi punkt oporu: **Biura zakupów, a raczej ich personel.** Duże przedsiębiorstwa i koncerny, posiadające centralne biura zakupów, mają pracę podzieloną pomiędzy referentami, którzy po otrzymaniu zapotrzebowania ze swego zakładu przemysłowego rozpisują stereotypowe zapytanie do paru firm „**naszych stałych dostawców**", czyniąc zadość przyjętej w większości zasadzie: 3 oferty — najtańsza bierze zamówienie.

A zatem tak zwane „**wprowadzone firmy**" **stają się „stałymi dostawcami"** i na nich się zamyka zakres współpracy dużego i drobnego przemysłu. A w braku artykuły — **stały dostawca zamawia u „nie wprowadzonego" przemysłowca z rabatem 20 — 25 proc. — i „wstawia" towar jako swój.** Czasem bywa jeszcze gorzej — **zamawia się za granicą** — a niejeden drobny warsztat rozpocząłby produkcję, mając zapewniony zbyt.

Trudno tu przypisywać całą winę biurom zakupów — **przecież** jest istnym uiepodobieństwem rozsyłać setki zapytań, ale rozwiązanie znaleźć trzeba.

A teraz zarzut ciężkiego kalibru: **właściciel drobnego warsztatu jest jednocześnie i pierwszym rzemieślnikiem swego warsztatu i kasjerem i akwizytorem i buchalterem i szefem zakupów.** Wyobraźmy sobie, że otrzymał wreszcie zamówienie od dużej firmy i tu się zaczyna: kaucja, zapłata w miesiąc po otrzymaniu rachunku, skonto, krótki termin, kara konwencjonalna. No — trudno — zgoda. Jedzie do tegoż zakładu **po materiał, a tu: gotówka na stół, 4 - miesięczny termin cena z wszystkimi dopłatami za małą ilość**, i w ogóle z tak drobnym odbiorcą nie chcą gadać. Ale to jeszcze nie wszystko Dostało się żelazo, odlewy, pieniędzy się pożyczyło (na procent oczywiście) — oddało się robotę, a teraz wydostać pieniądze! To dopiero majstersztyk! „**Dziś nie płacimy, przyjdź Pan jutro**". — **Przychodzi: „Brak jeszcze podpisu, przyjdź Pan w piątek"** itd. itd. Ile to godzin straconych na nieproduktywne wyczekiwanie urzędnika, by usłyszeć od niego stereotypowe: „**Przyjdź Pan innym razem**", „**Pan za drogi**". — Ale może lepszy, do licha! **Może konkurent, to żydowski tandeciarz!** Ale, co to jego obchodzi!

Przy piwku nasłuchałem się pewnego wieczoru takich opowiadań o funkcjonowaniu tych aparatów zakupów dużych przedsiębiorstw, których tu niestety ze względu na drastyczność, powtórzyć nie mogę, że wszystko to, co tu o tym piszę, wydaje mi się blade.

Gdyby to było wszystko! A zakup materiałów: **żelazo trzeba kupować w żydowskich składach złomu po 20 groszy za kilogram, a niech tylko żyd zauważy, że kupujący ma nóż na gardle — rznie ceny bez pardonu. Przykład:** p. M. szuka stali płaskiej ok. 200 mm w kwadracie.

Kupić nigdzie nie może — **mała ilość** — „**Kup pan tonę**". Żyd znalazł sposób — **przepalił stary sprężynę od zderzaka wagonowego, sprostował i kazał sobie zapłacić po 1.80 zł. za kilogram — a sam płacił po 5 — 10 gr. najwyżej.** Drugi przykład: **za 9 krążków blachy 10 mm grubości i średnicy 150 mm, wyciętej ze starego zbiornika, o wadze 9 kg. kazał sobie zapłacić 22.50 zł., albo po 2.50 zł. za kilogram, gdy sam płacił najwyżej po 4 grosze.**

A przecież mamy Centralę Zakupu Złomu, mamy wydzieloną grupę złomu użytkowego, który, jak widać, dochodzi do konsumenta w cenie stali narzędziowej.

Wreszcie ostatnia trudność — **brak dobrej organizacji drobnego przemysłu,** skostniałe cechy, śpiące izby. **Wszystko urzęduje, zapisuje, pisze obszerne sprawozdania tonące w powodzi akt ministerialnych — a drobny przemysł umiera w międzycząsie śmiercią naturalną.**

Spróbujcie Panowie poruszyć ten temat „u góry". A jakże, **naturalnie, oczywiście, pełne poparcie, sprawa na tapecie, cykl zamkniety, kredyty przyznane a drobny polski przemysł powoli umiera śmiercią naturalną.**

Tak wygląda negatywna strona problemu. Do tego tematu **powrócimy jeszcze w niedługim czasie.**

DZIEŃ W POLITYCE

NAPRAWA W CTO I K. R.

W sobotę pod przewodnictwem pre zesa sen. Malskiego rada główna C. T. O. i K. R. dokonała szeregu wyborów uzupełniających. Do zarządu wybrani zostali: ponownie — Szczepan Ciekot, Piotr Olewiński, Czesław Dębicki, Wacław Długosz, Stanisław Kielak i Zbigniew Wilski, jako nowi weszli Franciszek Jakielski i Leon Suchorzewski. Do prezydium weszli prezes sen. Malski, wiceprezes Szczepan Ciekot, wiceprezes Piotr Olewiński, Aleksander Niedbalski, Władysław Fijałkowski, Stanisław Kielak, Putra i Jan Piotrowski. Wreszcie w skład rady zostali dokooptowani sen. Błażej Stolarski, Felicjan Lechnicki, Stanisław Gierat i Stanisław Wójcik.

PROTESTY DEMOKRATÓW

Poza protestami przeciwko wyborom do rady miejskiej w Jarosławiu PPS. i Klns. Zw. Zaw., zostały wniesione dwa dalsze protesty Demokratycznej Listy Przedmieść oraz przez przedstawiciela listy żydowskiej z okręgu nr. 1.

AKCJA PRACOWNIKÓW

W Warszawie bez przerwy trwają obrady C. K. P. i M. K. P. P. W sprawach, związanych ze zwolaniem nadzwyczajnego kongresu pracowników państwowych na dzień 21 b. m. do Warszawy. Prezydium C. K. P. przygotowało projekt ramowych rezolucji. M. in. przewiduje się uchwalenie zdecydowanego protestu całego ruchu pracowniczego przeciwko ostatnio zajętemu negatywnemu stanowisku przez czynniki miarodajne w sprawie poprawy sytuacji materialnej pracowników państwowych.

„KNEŹ„ ZAMIAST „PAN"

„Zadruga" postanowiła w wewnętrznych stosunkach nie używać terminu „pan", a zastąpić go wyrazem „kneź", co w starosłowiańszczyźnie i w dialekcie łużyckim odpowiada o wyrazowi „pan". Opracowano też nową pisownię w oparciu o fonetykę: usunięto tam „w" na rzecz „v", a ma się czytać jak francuskie „en" (an); usunięto też „ś" i cz wprowadzono ś i c z daszkiem, jak w czeskim.

Prezydent Tarnowa pobity

przez bojówkę socjalistyczną

W Tarnowie bojówka socjalistyczna, powracająca z wiecu przedwyborczego, dokonała bestialskiego napadu na prezydenta **miasta** Brodzińskiego, bijąc go drzewcami od czerwonych płacht.

Prezydent Brodziński wracając z żoną z kościoła do domu, spotkał bojówkę, która z okrzykami „Niech żyje czerwony magistrat" rzuciła się nań, dotkliwie go bijąc.

Napadnięty broniąc się, uderzył jednego z napastników laską.

Zajście zlikwidował przypadkowo przechodzący prokurator miejscowego sądu okręgowego, który wezwał policję.

Stan pobitego prezydenta jest dość ciężki, bowiem uszkodzono mu oko i zadano szereg tłuczonych ran głowy i rąk.

Jednego z napastników w toku śledztwa rozpoznano. Dalsze dochodzenie jest prowadzone energicznie i spodziewać się należy, że wyładowywanie temperamentów wyborczych w takich bestialskich wyskokach będzie ukarane i na przyszłość uniemożliwione.

P. Rudzki uniewinniony

z zarzutu zniesławienia p. Kłobukowskiego

W związku ze sprawozdaniem z rozprawy w sądzie koleżeńskim przy Centr. Zw. Det. Kupców Chrześć. R. P. zamieszczonym przez nas w dniu 8 b. m. p. t.: „Brał czy nie brał" dowiadujemy się, że sąd koleżeński przy Centr. Zw. Det. Kup. Chrześć. w komplecie: przewodniczący p. Trafisz oraz asesorowie Biedrzycki i Dobrzycki po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy doszedł do wniosku, że p. Rudzki miał podstawę do wypowiedzenia swego zarzutu przeciw p. Kłobukowskiemu.

Wobec tego skargę p. Kłobukowskiego sąd oddalił, a sprawę przesłał do Zarządu Głównego.

Przypominamy, że p. W. Rudzki oskarżony był przez p. Kłobukowskiego o to, że na zebraniu powiedział, iż p. Kłobukowski pobiera pieniądze od członków Związku za prowadzenie obrony w Komisji Odwoławczej.

Już oddawna cały Zarząd z p. W. Mierzejewskim na czele został powiadomiony o powyższych faktach przez p. Rudzkiego.

Kupiec p. A. Matyjewski zam. Czackiego 6, zaskarżył Kłobukowskiego o pobranie jakoby na opłacenie referenta zł. 40 za prowadzenie obrony w Komisji Odwoławczej.

Znaleźli się jednak tacy, którzy starali się sprawę zatuszować, **a** p. Matyjewskiego usunięto nawet z organizacji za to, że miał odwagę zwalczać nieporządki.

Członkowie Związku domagają się przeprowadzenia energicznego dochodzenia celem ukarania winnych.

Strajk okupacyjny

W wileńskiej fabryce „Dykta" doszło ostatnio do strajku, w wyniku którego kilkaset robotnic i robotników okupuje fabrykę.

20 lat pracy i walki
prasy polskiej na Litwie

Rola prasy polskiej poza granicami państwa polskiego, jest szczególnie doniosła i ważna. Ma ona bowiem nie tylko budzić ducha narodowego, nie tylko informować o Polsce, ale ma być przejawem żywotności i prężności żywiołu polskiego w danym środowisku.

W tych dniach prasa polska na Litwie obchodziła piękny jubileusz 20-lecia swej pracy i walki.

Po raz pierwszy polskie słowo drukowane przemówiło do szerokich mas ludności polskiej w Litwie 9 lutego 1919 roku ze szpalt „Głosu Kowieńskiego". Pierwszy numer tego pisma daje początek całej prasie polskiej w dzisiejszym państwie litewskim. Początek jej był bardzo trudny. Wpływały na to nie tylko kłopoty materialne i trudności techniczne, ale i ogólna sytuacja w kraju.

Ale te trudności, piętrzące się na każdym kroku, nie przerażają inicjatorów wydawania pisma polskiego. Do nich należą: Czesław Stefanowicz, Wiktor Piotrowicz, później Bohdan Paszkiewicz. Rozumieli oni dobrze, że stworzenie organu opinii polskiej w Litwie jest palącą potrzebą. Ale też zdawali sobie sprawę, że pismo posiadać musi jasno wytknięty cel.

W pierwszym numerze „Głosu" zaznaczają: „Nie wywieszamy żadnego sztandaru stronniczego, a chcemy skupić dokoła tej gazety wszystkich czujących po polsku bez względu na różnice ich zapatrywań politycznych, wszystkich, którym leży na sercu obrona naszych praw narodowych, wszystkich, którym chodzi o zespolenie sił naszych, by takowe się nie rozstrzelały przynajmniej w rzeczach zasadniczych, podstawowych dla każdego, co się zwie Polakiem".

Lata mijały — a prawda ta pozostała niewzruszoną zasadą dla pisma.

Pierwszy numer „Głosu Kowieńskiego", który ukazał się 9-go lutego 1919 roku obejmował na razie jedną tylko stronę. Potem zaczęło wychodzić na dwóch stronach trzy razy w tygodniu. Po dwóch miesiącach „Głos Kowieński" został zamknięty przez władze litewskie.

Zamiast „Głosu" zaczęła się ukazywać „Ziemia Kowieńska", przekształcona już na gazetę codzienną. „Ziemia Kowieńska" miała także szereg kłopotów — to domagano się zmiany tytułu, to dawał się we znaki brak pieniędzy. Wskutek tego raz po raz następywały przerwy kilkudniowe a nawet parotygodniowe. Wreszcie w kwietniu 1920 roku „Ziemia Kowieńska" została zamknięta.

I znowu rodziły się i zamierały nowe pisma, zmieniały swą nazwę i swe oblicze. Wznawiano pod rozmaitymi tytułami jak: „Dziennik Kowieński", „Goniec Kowieński", wreszcie „Dzień Kowieński" którego nazwa ustaliła się na czas dłuższy. Redaktorem dziennika był wówczas Bohdan Paszkiewicz. Sytuacja materialna gazety polepszyła się, format pisma zwiększono. Ale i tu były liczne trudności, to sprawy z cenzurą, to walki o tytuł gazety lub pisownię miejscowości w języku polskim czy urzędowym, to kary pieniężne za drobne przekroczenia.

W 1935 r. redaktorem „Dnia Kowieńskiego" został E. Jakubowski, za którego nazwę dziennika zmieniono na „Dzień Polski" a od 1938 roku aż do chwili obecnej redaktorem pisma jest K. Szwoynicki.

Tak się przedstawiają w głównych zarysach dzieje dziennika polskiego w Litwie.

Z perspektywy dwudziestu lat patrzymy na jego jubileusz. Pełni uznania jesteśmy dla tych, którzy nie ulękli się trudności, zdobyli się na wysiłek i stworzyli zaczątek prasy polskiej w państwie litewskim.

W ciągu dwudziestu lat wiele się zmieniło, a dziennik polski w Kownie zawsze jednakowo bronił praw społeczeństwa polskiego w Litwie. I teraz — wkraczając w nowy okres pracy „Dzień Polski" jest wierny tradycji, służąc nadal sprawie narodowej Polaków w Litwie.

Mrówki zjadły obraz

W galerii obrazów w Kapsztadzie miano wymienić dwa obrazy na inne. Ku przerażeniu woźnego, jeden z tych obrazów przy zdejmowaniu ze ściany rozsypał się w proch.

Okazało się, że do galerii obrazów zakradły się mrówki, które stoczyły doszczętnie cały obraz. Mikroskopijne cząstki obrazu trzymały się jedynie dzięki cienkiej warstwie olejnej.

Nieruszany obraz mógłby się jeszcze zachować przez długie lata.

Papież Pius XI
o turystyce górskiej

Jak wiadomo, Papież Pius XI był w czasach swej młodości gorącym zwolennikiem turystyki górskiej.

Uprawiał on z zamiłowaniem alpinistykę i nieraz zachęcał młodzież do wycieczek w góry, czy to pieszych latem czy też narciarskich zimą. Świadczy o tym dowodnie orędzie papieskie z dnia 20 sierpnia 1923 roku o św. Bernardzie. Ojciec św. tak w nim pisze m. in.:

„...ogłaszamy zatem św. Bernarda z Menthony jako niebieskiego Patrona nie tylko mieszkańców Alp i wędrowców, ale i tych wszystkich, którzy uprawiają turystykę górską. Jeśli chodzi o rozrywki, mające na celu odpoczynek, żadna nie jest tak dobroczynną i odświeżającą tak dla duszy, jak i dla ciała, jak turystyka górska. Gdy się po ciężkiej pracy i trudzie wchodzi na szczyty, gdzie powietrze jest rzadsze i czystsze, odnawiają się w człowieku i wzmacniają jego siły. Równocześnie nabiera człowiek wytrzymałości i odporności wobec wszelkich trudów i obowiązków życia, ucząc się śmiało patrzeć w oczy każdemu niebezpieczeństwu. Patrząc na nieskończone piękno natury, widoczne ze szczytów, dusza człowieka wzlatuje jak na skrzydłach ku Bogu, Twórcy i Panu wszechświata".

„W hołdzie Wielkiemu Papieżowi"
Książka pamiątkowa

Pod takim tytułem ukaże się za kilka dni w pięknym wydaniu albumowym, obficie ilustrowana broszura, wydana ku upamiętnieniu wiekopomnych czynów i dzieł zmarłego Papieża Piusa XI.

W broszurce zamieszczone zostaną przemówienia radiowe najwyższych dostojników kościelnych o Ojcu Św. oraz szereg artykułów i rozpraw różnych autorów. Broszurę wydaje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.

Książka ta jako trwała pamiątka i wspomnienie chwalebnego pontyfikatu największego przyjaciela Polski na Stolicy Piotrowej, winna zainteresować szerokie rzesze inteligencji katolickiej.

V-ta Symfonia Czajkowskiego
przez radio

Jak zwykle w wieczory wtorkowe, tak i dnia 21. II. o godz. 21,00 nadaje Polskie Radio koncert symfoniczny, tym razem transmitowany ze Lwowa. Jednogodzinny program transmitowanej części wieczoru wypełni utwór Czajkowskiego — Symfonia V e-moll. Jest to przedostatnia z symfonii „rosyjskiego Beethovena", jak nazwano Czajkowskiego. W dziele tym szczególnie wyraziście występuje rosyjski charakter jego muzyki, zarówno w tematach wyrosłych z ojczystej ludowości, jak też w samym rodzaju jego uczuciowości. Symfonia V podobnie jak inne dzieła tego wielkiego kompozytora zdobyła sobie wszystkie estrady świata, aby pozostać już na stałe w żelaznym repertuarze koncertowym. Utwór ten wykona orkiestra Lwowskiej Filharmonii pod dyr. Bierdiajewa.

Złóż ofiarę na F. O. M.

„OBRONA KSANTYPY" W T. POLSKIM



Na zdjęciu Maria Modzelewska i Janina Niczewska.

Kongres Tańca Ludowego
odbędzie się w Sztokholmie

W dn. 1 sierpnia r. b. rozpocznie się III Kongres Międzynarodowy Tańca Ludowego, który ma trwać sześć dni. Organizatorzy liczą na udział 2 do 3 tysięcy uczestników.

Program kongresu obejmuje m. in. produkcje taneczne, wycieczkę statkiem do szkoły gimnastycznej w Lillsved, wielkie widowisko na stadionie olimpijskim etc.

Celem kongresu jest zachęcenie do studiów porównawczych nad tańcami ludowymi, uwydatnienie wartości tańców ludowych oraz ożywienie przyjaznych uczuć między narodami przez wspólne upodobanie do tańca ludowego.

Część kongresu o charakterze bardziej naukowym zawierać będzie specjalny program, na który złożą się wykłady oraz dyskusje, m. in. odbędzie się wycieczka do Upsali. Wśród wysuniętych tematów znajduje się m. in. problem systematyki tańców ludowych, badanie porównawcze nad tańcem popularnym i grami z towarzyszeniem śpiewu, związek tańca ludowego z współczesnym regionalnym etc.

Na kongres ten wybiera się również liczna delegacja polska.

Z książek
Encyklopedia żydoznawcza

Takim mianem można określić ostatnią pracę ks. dra Trzeciaka p. t. „Talmud o gojach, a kwestia żydowska w Polsce".

Jak sam tytuł wskazuje, książka ta składa się z dwu zasadniczych części.

Pierwsza omawia sprawy religijne żydów, ich wierzenia i wrogi stosunek do chrześcijan. Talmud jest tutaj potraktowany z właściwego, bo katolickiego punktu widzenia. Autor mówi tu także wiele o idei mesjanistycznej wśród żydów i o emigracji.

Druga część wspomnianej książki omawia sprawę żydowską w Polsce. Po zilustrowaniu smutnej roli żydów w naszym kraju, autor daje obraz walk, jakie prowadziliśmy z wewnętrznym szkodnikiem. Walk nie tylko społeczeństwa, ale i Kościoła katolickiego, szczególnie Papieża Benedykta XIV, który specjalnie ostrzegał Polaków przed niebezpieczeństwem żydowskim.

Dalej wylicza ks. dr. Trzeciak wszystkie te zbrodnie, jakie dokonali żydzi w stosunku do Polaków w latach niewoli i w ostatnim dwudziestoleciu.

Całość zawiera 380 str., kosztuje tylko 5 zł. Nabywać we wszystkich księgarniach chrześcijańskich. Skład główny: A. Prabucki, Warszawa, ul. Miodowa 1.

Książka ta winna znaleźć się w ręku każdego Polaka i patrioty, który chce gruntownie zapoznać się z kwestią żydowską w Polsce.

J. Ż.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

J. F. WITTKOP 55)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Tłumaczył się przed sobą, że jest dość młody, by jeszcze czegoś żądać od życia, że za wcześnie poświęcił zbiorom wszystkie swoje zainteresowania i odgrodził się chińskim murem od świata. Oprócz tego przyrzekł Anieli opiekę, więc po przykrym zajściu z policją musiał się zrehabilitować przed młodą kobietą i udowodnić, że jest godzien jej zaufania.

W hotelu czekał na niego Kols. Siedział w hallu ponury i przygnębiony. Wrócił właśnie z fabryki mydła, dla której przygotował zdjęcia reklamowe. Rozwiały się nadzieje na świetną przyszłość. Zdawało się, że szczęście jest tak blisko — wyciągnął rękę, ledwo dotknął, i prysło jak bańka mydlana

— Panie Brown, przynoszę panu dobrą wiadomość — powiedział martwo.

— Dzień dobry, panie Kols. Chodźmy na górę.

Był zanadto pochłonięty ostatnimi wydarzeniami, więc nie zauważył, że Łotysz za nim podąża ze smutnie zwieszoną głową. Wprowadził go do swego pokoju i rzekł zamykając drzwi:

— Przede wszystkim niech mnie pan nie nazywa Brownem. To jest przybrane nazwisko, którego się zrzekam, bo mi przysporzyło całą masę kłopotów. W rzeczywistości nazywam się Soederlund. Sven Soederlund. — Opisał po krótce skutki używania pseudonimu, dodając na zakończenie:— Takie to są sprawy, kochany przyjacielu. Teraz policja będzie musiała ustalić, że naprawdę nie zginąłem w katastrofie samochodowej. Niechże pan siada.

Zapalił papierosa i zaczął się przechadzać z kąta w kąt.

Promienie słońca, prześlizgując się przez siatkowe firanki, połyskiwały na złoconych ramach obrazów — były to reprodukcje pogodnych sztychów Fragonarda, przedstawiające sielankowe sceny z paniami w krynolinach i panami w pończochach i w kolorowych frakach. W Ogrodzie Luksemburskim zawzięcie ćwierkały ptaki, wtórowały im wesołe głosy dziecięce, gdzieś daleko katarynka grała dawno przebrzmiałą piosenkę.

Soederlund zatrzymał się przed młodym człowiekiem.

— Jaką to dobrą wiadomość pan mi przynosi?

— „Okropieństwo" już nie jest groźne, panie Brown... przepraszam, panie Soederlund.

— Nie rozumiem.

— Chciałem powiedzieć, że pan może się nie obawiać. Pańska podobizna nie ukaże się na reklamach. Firma nie przyjęła zdjęć.

— Oo..!

— Nie odrzuciła ich zupełnie, ale zaproponowała taką śmieszną sumę, że nie mogłem się zgodzić. Nawet nie dopuścili mnie do dyrektora, który rozstrzyga te sprawy. Kazali czekać w przedpokoju, potem zjawił się jakiś urzędnik i podał mi warunki fabryki. Więc znów klapa! Wziąłem kapelusz i wyszedłem, no, bo co miałem robić? Powędrowałem nad Sekwanę, spotkałem tego włóczęgę, który, pamięta pan, kłaniał mi się wczoraj? Zaprosiłem go do kawiarenki, wypiliśmy po czarnej kawie z rumem... Pojadę do Normandii, tam na wiosnę zawsze można znaleźć pracę, właściwy sezon jeszcze się nie zaczął. Przyszedłem pożegnać się z panem, panie Soederlund i z całego serca podziękować za życzliwość. Wiem, że pan szczerze chciał mi dopomóc, lecz na pańskie szczęście, a na mój pech — to nie doszło do skutku... Nigdy nie byłem w Normandii, ale słyszałem, że tam są wspaniałe typy, szczególnie wśród chłopów. Będę pstrykał na prawo i na lewo, przynajmniej wzbogacę swoje zbiory! — dodał próbując zażartować. — Nawiasem mówiąc, podróż dla mnie nie nowina, a żadnej pracy się nie wstydzę...

— Zaraz, panie Kols! — przerwał Soederlund. — A pan nie ustalił ceny z fabryką?

— Owszem, ale warunkowo. Była mowa o pięciu, nawet o sześciu tysiącach franków. Kawał grosza, prawda? Zwłaszcza dla mnie, bo pięć tysięcy to jest minimalny udział w przedsiębiorstwie, do którego miałem wejść... A dziś mi proponują głupie czterysta franków! Przecież to, są kpiny! Rozumie pan, że nic innego mi nie pozostało, jak wziąć kapelusz i powiedzieć im w duchu parę odpowiednio miłych słów.

(D. c. n.).

ABC SPORTOWE

Jeszcze jeden triumf Niemców

Bradl wygrywa konkurs skoków

Stanisław Marusarz dopiero piąty

We wczorajszym numerze zamieściliśmy pierwsze wiadomości z konkursu skoków w Zakopanem. Obecnie podajemy szczegółowe wyniki tej konkurencj.

1) Bradl Joseph (Niemcy) skoki 80,0 m. i 76,5 m., nota 224,7.

2) Birger Ruud (Norwegia) skoki 76,5 m. i 81,5 m., nota 224.2.

3) Konsgaard (Norwegia) skoki 76,5 m., i 79 m., nota 223,1.

4) Eriksson (Szwecja) nota 78 m. i 78 m., nota 222,2.

5) Stanisław Marusarz (Polska) skoki 74 m. i 78.5 m., nota 219,6.

6) Myhra Hilmar (Norwegia) skoki 79 m. i 76 m., nota 218.6.

7) Lahr Hans (Niemcy) skoki 78 m. i 75 m., nota 215,4.

8) Kraus (Niemcy) skoki 76,5 m. i 72 m., nota 214,3.

9) Asbjoern Ruud (Norwegia) skoki 68 m. i 70 m., nota 214,2.

10) Haeckel Paul (Niemcy) skoki 69 m. i 76 m., nota 213,7.

11) Jan Kula (Polska) skoki 75 m. i 74 m., nota 213,4.

12) Valonen (Finlandia) skoki 69 m. i 70 m.. nota 210,3.

13) Marr (Niemcy) skoki 65 i 75 m., nota 205,9. 14) Paterlini (Szwajcaria) skoki 74 i 76 m., nota 202,5. 15) Marusarz Andrzej (Polska) skoki 71,5 i 71 m., nota 200,7. 16) Meergans (Niemcy) skoki 63 i 66 m. 17) Czarniak (Polska) skoki 66 i 67 m. 18) Gut-Szczerba (Polska) skoki 62,5 i i 66 m. 19) Roj (Polska) skoki 68 i 63 m. 20) Sowiński (Polska) skoki 69 i 61,5 m. 21) Kula Stanisław (Polska) skoki 60 i 63,5 m. 22) Kolesar Piotr (Polska) skoki 67 i 65 m. 23) Krzeptowski (Polską) skoki 63 i 61 m. 24) Palme (Jugosławia) skoki 62 i 64 m. 25) Kozdruń (Polska) skoki 63,5 i 55,5 m. 26) Kvanli (Norwegia) skoki skoki 68 i 75,5 m. z up. 27) Soguel (Szwajcaria) skoki 67 i 70 m. z up. 28) Molitor (Szwajcaria) skoki 62 i 69 m. z up. 29) Couttet James (Francja) skoki 63,5 i 64 m. z up. 30) Becker - Giewont (Polska) skoki 61,5 i 56 m. z up.

Jak widzimy ostatni dzień mistrzostw nie przyniósł oczekiwanych przez nas sukcesów skoczków polskich. Z piątego miejsca Staszka Marusarza nie mamy powodu się cieszyć. Był przecież kandydatem na mistrza. Bardziej pocieszające jest jedenaste miejsce juniora Kuli Jana.

Dzień niedzielny był, jak zresztą całe mistrzostwa, triumfem Niemców i to nie tylko dla tego, że zwyciężył Bradl, ale również i z tego powodu, że w pierwszej dziesiątce jest aż czterech jego rodaków. obok czterech Norwegów, jednego Szweda i jednego Polaka.

Ogółem Niemcy zdobyły 8 tytułów mistrzowskich (bieg zjazdowy, slalom i kombinacja alpejska pań: Christl Cranz, bieg zjazdowy: Lantschner, slalom: Jenewein, kombinacja norweska: Berauer, konkurs skoków: Bradl, i bieg patroli wojskowych), drugich miejsc zajęły Niemcy 3, a trzecich trzy.

2 tytuły mistrzowskie (18 km. i sztafeta), oraz 2 drugie miejsca zdobyła Finlandia.

Norwegia zdobyła jedno mistrzostwo (50 km.), jedno drugie i 2 trzecie miejsca.

Jeden tytuł mistrzowski (slalom panów), dwa drugie i jedno trzecie miejsce zdobyła Szwajcaria.

Szwecja musiała się zadowolnić 3 drugimi i 2 trzeciemi miejscami a Polska jednym trzecim, wywalczonym przez patrol wojskowy. Również jedno trzecie miejsce zajęli Włosi.

Polska zebrała z mistrzostw plon mizerniutki, jeśli się zważy, że startowaliśmy u siebie. Sukces propagandowy był też problematyczny. Złośliwa aura pokrzyżowała plany organizatorów i obróciła w niwecz ich wysiłki.

Himmler poluje

w Puszczy Białowieskiej

W niedzielę przybył w godzinach rannych pociągiem do Białowieży szef S. S., Himmler, celem wzięcia udziału w polowaniu reprezentacyjnym, które rozpoczęło się o godz. 8-ej rano na terenie nadleśnictwa Hajnówka.

W polowaniu wzięli nadto udział: min. Kościałkowski, gen. Schally, radca Lubomirski z ambasady polskiej w Berlinie, radca Kurnatowski z MSZ., naczelny łowczy Rzeszy Scherping i szereg innych osób.

Gość niemiecki, który po raz pierwszy bawi w puszczy Białowieskiej, zabił w niedzielę trzy dziki. Ogółem dzików padło 27 sztuk.

Bunt na parowcu „Atlas"

BUENOS AIRES, 19. 2. Według otrzymanej tu radiodepeszy, wśród załogi płynącego do Buenos Aires z Panamy parowca „Atlas" wybuchł bunt. Argentyńska policja portowa udała się motorowcem do parowca, celem aresztowania zbuntowanych marynarzy.

RADIO

WTOREK. 21. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Z operetek Millockera (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Pogadanka dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Pieśni Niewiadomskiego. 16.45 Tańce różnych narodów. 17.20 Pogadanka. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Loteria" — fraszka. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Przechadzki ateńskie". 22.25 „Śledź" — muzyka taneczna. 23.00 Przegląd prasy 23.05 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
10.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego.
21.00 Koncert symfoniczny.
22.25 „Śledź" — muzyka taneczna.

WARSZAWA II

14.00 Orkiestra salonowa. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 Trzy suity Händla (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Humoreska radiowa. 21.35 Muzyka taneczna (płyty) 22.20 Koncert solistów. 22.55 Muzyka kameralna Beethovena (płyty).

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Koncert harmonistów.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Suchocki gra na harmonii. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Audycja regionalna. 1.25 „Wesele w Jaworowie". 1.35 „Ostatki". 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Muzyka taneczna

ŚRODA, 22. II.

6.30 Pieśń Wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 13.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Gawęda dr. Karpowicza. 16.35 Recital wiolonczelowy. 16.55. Pogadanka sportowa. 17.00 Praca wychowawcza w wojsku. 17.15 „Opowieść o Bachu" 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 Odczyt prof. Chrzanowskiego. 18.50 Koncert wieczorny. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Dalszy ciąg Koncertu wieczorniego. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.35 „Zygmunt Krasiński". 22.05 Koncert kameralny. 22.55 Przegląd Prasy. 23.00 Dziennik wieczorny, komunikat meteorologiczny. 23.05. Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
16.35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana;
17.15 „Opowieść o Bachu"
21.00 W rocznicę urodzin Chopina — koncert.
22.05 Koncert kameralny.

WARSZAWA II

14.00 ZeZspół Stefana Rachonia. 15.00 Muzyka operowa Rossini'ego i Bellini'ego. 16.03 Recital organowy 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Koncert popularny (płyty). 17.55 Fryderyk Chopin (płyty). 21.05 Koncert popularny (płyty). 22.10 Kwadrans poetycki. 22.25 Koncert solistów. 23.10 Opera „Fidelio". 20.00 Dziennik. 20.15 „Pieśni wielkopostne".

W przerwie o godz. 20.30 ó 20.35: Fragment z „Chłopów".

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE:

0.05 „Popielec". 0.25 Polskie utwory na altówkę. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Z naszych oper. 1.20 „Białe miasto". 1.30 Duety. 2.00 Wywiad z Wojciechem Kossakiem. 2.10 Gra zespół Pawła Rynasa.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 284.25, Bruksela 89.10, Londyn 24.82, Nowy Jork 5.23,75, Nowy Jork (kabel) 5.30, Oslo 124.75, Paryż 14.04, Sztokholm 127.90, Zurych 120.10,

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 93.25; II-ej em. 94.25; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 97.00; II-ej em. 98.00; dolarówka 44.75 — 45.00; 4 proc. konsolid. (większe) 68,50; 4 proc. poż. konsolid. po 100 zł. i drobne 68.25; 4,5 proc. wewn. państw. 67.13, (po 100 zł.) 67.63

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.50 — 64,25; 5 proc. Warszawy 77.50 (drobne) 78.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 74.38 — 74.13 — 74.50 (po 1.000 zł.) 76.63, 5 proc. Lublina 1933 r.) 63.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 67.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 19.25 — 19.75, rzepak oz. 53.50 — 54.50. wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00. mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30,00 — 31.50; żytnia gat. I 24.25 — 24.75; żytnia razowa 19.25 — 19.75; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 9.75— 10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00. słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Złóż ofiarę na F.O.M.

Ruch na boiskach piłkarskich

Sensacyjna porażka Polonii

w spotkaniu z K.P.W. Poznań

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy stołeczną Polonią i poznańskim KPW. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna poznańska w stosunku 5:0 (2:0). Ligowa drużyna, która wystąpiła w osłabionym składzie. zdradzała duże braki kondycyjne. Poza tym grała poniżej zwykłego poziomu. Goście poznańscy zaprezentowali się na ogół dobrze, przy czym wyróżniła się trójka ataku.

UNION TOURING — WIDZEW 6:2

W Łodzi odbył się mecz piłkarski między ligowym zespołem Union Touringu a Widzewem. Zwycięstwo odniósł Union w stosunku 6:2 (2:1). Mecz rozegrany był na trudnym, błotnistym terenie.

WISŁA I CRACOVIA WYGRYWAJĄ

Ligowa Wisła rozegrała w Krakowie mecz piłki nożnej ze zwierzynieckim K. S., zwyciężając 4:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Wisły: Hausner 2, Giergiel i Gierczyński po 1, dla pokonanych Pamuła.

Ligowa Cracovia pokonała na własnym boisku w meczu piłkarskim P. P. W. (Katowice) 4:0 (1:0). Wszystkie bramki uzyskał Młynarek. Najlepsi z Cracovii: Młynarek, Jabłoński, Pająk, a u Ślązaków prawy łącznik Rzychoń oraz lewoskrzydłowy Garus.

RUCH REMISUJE Z AKS

Ligowe zespoły Ruchu i AKS rozegrały w niedzielę w Hajdukach mecz, który zakończył się wynikiem remosiwym 3:3 1:3).

Dwie porażki

bokserów stołecznych

W niedzielę wieczorem w Krakowie odbył się mecz bokserski Okęcie (Warszawa) — Wisła (Kraków), zakończony niespodziewanym zwycięstwem Wisły w stosunku 9:7.

W Bydgoszczy mecz towarzyski pomiędzy pięściarskim mistrzem Warszawy PZL a miejscowym KS Astoria przyniósł zwycięstwo Astorji w stosunku 9:7. Wyniki spotkań (w kolejności wag):

Wypijewski (A) pokonał na punkty Michalaka.

Wandzlewicz (A) zremisował z Buffem.

Możdżyński (PZL) pokonał na punkty Jaroszewskiego.

Kowalski (PZL) wygrał na pkt. z Dorszem.

Błażejewski (PZL) znokautował w drugiej rundzie Nowackiego.

Urbaniak (A) zwyciężył niespodziewanie Miksa.

Łuczka (A) uzyskał zwycięstwo nad Karolakiem, choć wynik remisowy byłby słuszniejszy.

Łukowski (A) znokautował w pierwszej rundzie Chojnackiego.

Zawody konne

w Warszawie

Sekcja jeździecka WKS Legia zorganizowała w niedzielę na terenie ujeżdżalni W. S. Woj. zawody konne.

Konkurs Młodego Pokolenia (do lat 16) przyniósł zwycięstwo ex aequo pp. Ekse Dymitrowi (jr.) na „Lotosie" Szostakowi Adamowi na „Cyganie" i Karczowi Jerzemu na „Wampirze".

Konkurs otwarty: exaequo ppor. Ostrowski na „Dniestr", ppor. Ostromęcki na „Droga", ppor. Krajewski „Eneida", ppor. rez. Facht na „Tytan" i „Etyl", ppor. Kochański na „Elipsa", pani Jaroszewiczową na „Barnaba", ppor. Herse na „Fornal", por. Łukaszewicz na „Dukat", rtm. dypl. Sokołowski na „Daleka". ppor. Ostrowski na „Cinka", ppor. Nitecki na „Dźwina", ppor. rez. Kowalski na „Gardenia" (wszyscy bez błędów i w przepisanym czasie).

Konkurs dokładności: 1) ppor. Kochański na „Zuchwała" (jedyny jeździec bez punktów karnych). Dalsze miejsca: rtm. Sokołowski na „Trop" i „Ali - Bej". ppor. Smolicz na „Delta" i „Bakalia", mjr. Ekse na „Lansier", kpt. Radzikowski na „Derwisz II-gi".

Sharp mistrzem

w jeździe figurowej

W Budapeszcie odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej panów. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył Anglik Graham Sharp przed Anglikiem Tomlinsem i Niemcem Faberem.

Pierwszy mecz i porażka

na akademickich mistrzostwach świata

Sprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały mimo wczesnej pory stosunkowo duże ożywienie na boiskach piłkarskich stolicy. Rozegrano szereg meczów o charakterze towarzyskim, wyniki których notujemy:

Na boisku Okęcia mecz Okęcie — Drukarz 5:2 (3:2). Bramki dla zwycięzców: Zbroja, Polak, Skaryszewski, Lewocki i Zaranek.

Na boisku Warszawianki — mecz Warszawianka — PZL 8:3 (0:2).

Na boisku Skry Orkan — CWS 2:2 (2:0). Polonia (jun.) — Skra (jun.) 4:1 (1:0). Olszynka — Żagiew 1:1.

W niedzielę rozpoczęły się w miejscowości Lillehammer w Norwegii zimowe mistrzostwa akademickie świata. Polacy startują jedynie w zawodach hokejowych. Pierwszy mecz, rozegrany z kandydatem na mistrza świata, Czechosłowacją, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 6:0. Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i lodowych. Odwilż, oczywiście, wpłynęła ujemnie na przebieg zawodów.

Ameryka pokonała Dąb 5:1

ale nie zaimponowała

Pierwszy w Katowicach występ wicemistrzowskiej drużyny świata, reprezentacji U. S. A., zgromadził zaledwie 2000 widzów. — Przeciwnikiem drużyny amerykańskiej był zespół klubowy Dębu. Zwyciężyła Ameryka zdecydowanie 5:1 (2:0, 2:0, 1:1).

Drużyna amerykańska nie zrobiła jednak na widzach takiego wrażenia, jak drużyna kanadyjska. Amerykanie rozporządzali wprawdzie imponującą szybkością, jednakże co do umiejętności technicznych ustępowali wyraźnie drużynie kanadyjskiej. Dobrą cechą drużyny amerykańskiej, to dobre prowadzenie krążka, a ponadto szybkość.

Drużyna Dębu wypadła blado, grała chaotycznie, a na większości graczy znać było wyraźnie przemęczenie.

Zimowy zjazd do Zakopanego

dla automobilistów

Aby ułatwić licznym automobilistom żywo interesujących się II-gim Zimowym Raidem P. T. K. zapoznanie się bezzwłoczne z wynikami raidu i uławić im wzięcie udziału w uroczystościach zamykających II-gi Zimowy Raid Turystyczny P. T. K. — Sekcja Samochodowa organizuje Zjazd Samochodowy do Zakopanego.

Zjazd traktowany jest jako impreza turystyczno - towarzyska, w której wziąć udział może każdy automobilista zrzeszony i niezrzeszony.

Uczestnik Zjazdu musi przejechać co najmniej 150 klm. Start do Zjazdu może się odbyć w dowolnym czasie, nie wcześniej jednak niż 24 b. m. o 8-ej rano. Meta otwarta będzie w Zakopanym w Kuźnicach w dniu 26 b. m. od godz. 8.30 do 10.30 r. Uczestnicy zostaną dopuszczeni na trasę próby górskiej II-go Turystycznego Raidu Zimowego.

Po zakończeniu II-go Turystycznego Raidu Zimowego odbędą się uroczystości zamykające raid i rozdanie nagród, w czym uczestnicy Zjazdu Zimowego do Zakopanego będą mogli wziąć udział.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sekcji Samochodej P. T. Klubu, Kredytowa 5, tel. 654-05.

—xOx—

Demonstracyjny kandydat P.P.S.

na fotel prezydenta Warszawy

Na sobotnim posiedzeniu Centr. Kom. Wykonawczego P. P. S. i klubu radzieckiego P. P. S. zapadła uchwała, aby przy wyborach prezydenta miasta, PPS wystawiła własnego kandydata, a nie szukała wspólnego kandydata z innym ugrupowaniem.

Tym demonstracyjnie wystawionym kandydatem P. P. S. będzie b. poseł Arciszewski. Był on radnym miasta Warszawy jeszcze za czasów niemieckich, obecnie jest prezesem C. K. W. Jest to jednak kandydatura o charakterze wyłącznie demonstracyjnym, gdyż „Bund" postanowił również wystawić osobnego kandydata. Będzie nim prawdopodobnie Ehrlich.

Jak się zachowają bratnie organizacje Bund i PPS przy dalszych głosowaniach — nic pewnego nie wiadomo. Najprawdopoobniej jednak w drugim głosowaniu Bund rzuci głos na kandydata P. P. S., którego poprą również inni żydzi. W ten sposób kandydat socjalistyczny uzyskać może głosami socjalżydowskimi względną większość, co mu wprawdzie nie zapewni wyboru, ale będzie nowym argumentem agitacyjnym dla fołksfrontu.

Zjazd Zw. Młodej Wsi

rozpoczął obrady w Warszawie

W niedzielę rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady zjazdu Centralnego Związku Młodej Wsi.

Zjazd C. Z. M. W. rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym w kościele św. Krzyża. Obrady plenum zjazdu toczyły się przy ulicy Kopernika 30, przy udziale ministra Rolnictwa. Na zjazd przybył także prezes p.a.l. Sieroszewski.

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczących, uczczono pamięć Ojca św., poczym długie powitalne przemówienie wygłosił min. Poniatowski, podkreślając znaczenie organizacyj wiejskich dla życia Polski.

Z kolei zabrał głos prezes Sieroszewski, wskazując na dużą ilość pisarzy i poetów, pochodzących ze wsi, którzy wnieśli wiele nowych wartości do polskiej literatury.

Po przemówieniach i wyborze komisyj obrady odroczono. Po południu obrady zostały wznowione.

15 samolotów w ciągu miesiąca

rozsprzedała L.O.P.P.

Przed miesiącem niespełna donosiliśmy o serji tanich samolotów RWD-16, wypuszczonych przez Doświadczalne Warsztaty Lotnicze.

Jak wiadomo L. O. P. P. umożliwiała nabycie samolotu, kosztującego 11.000 zł. lub 6.000 zł. na dogodnych warunkach dostosowanych do kieszeni trochę lepiej sytuowanego pracownika.

W ciągu miesiąca pierwsza seria dwuosobowych samolotów droższych (RWD-16), a więc piętnaście sztuk, została rozsprzedana. Znaczy to, że co dwa trzy dni sprzedawano jeden samolot. Ciekawsze natomiast jest, że samoloty tańsze, jednoosobowe cieszą się słabszym popytem.

W najbliższych dniach odbędzie się L. O. P. P. narada nad... nową serią samolotów RWD-16. Wśród dotychczasowych nabywców lotnicy są w mniejszości. Zbierali się oni po kilku na jeden samolot. Nabywcami są przeważnie nielotnicy.

Ułaskawienie działaczy Str. Ludowego

P. Prezydent R. P. podpisał ułaskawienie 20 działaczy Stronnictwa Ludowego w Małopolsce Wschodniej, którzy byli skazani na kary więzienia od 6—14 miesięcy za udział w strajku rolnym w 1936 r.

Maria Godlewska

laureatką Pen-Clubu

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Clubu), przyznał doroczną nagrodę za przekłady na język polski Marii Godlewskiej, tłumaczce Aldousa Huxleya, Chestertona, Katarzyny Hansfield, Galsworthy'ego i innych najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich.

W Moskwie podpisana została

Umowa handlowa polsko-sowiecka

Za węgiel i cynk — bawełnę i futra

MOSKWA, 19. 2. W wyniku rokowań, toczących się kilka tygodni pomiędzy Polską a Z. S. R. R., podpisano następujące układy regulujące całokształt stosunków gospodarczych między Palską a Z. S. R. R.: umowę handlowa, porozumienie o obrocie towarowym i porozumienie o rozrachunku (clearingu).

Układy te ze strony Polski podpisali: dr. Wacław Grzybowski, amabasdor R. P. w Moskwie i dr. T. Łychowski, przewodniczący delegacji handlowej do rokowań, ze strony sowieckiej P. A. I. Mikojan, ludowy komisarz handlu zagranicznego Z. S. R. R.

Umowa ta jest pierwszą ogólną umową gospodarczą polsko — sowiecka, opartą o klauzulę największego uprzywilejowania. Zawiera ona szereg zasadniczych postanowień, tyczących się obrotu towarowego oraz spraw przewozów morskich.

Porozumienie o obrocie towarowym przewiduje: znaczne rozszerzenie operacyj handlowych między obydwoma krajami, przy czym głównymi artykułami po stronie przywozu Z. S. R. R. do Polski będą: bawełna i odpadki bawełniane, futra, apatyty, tytoń, ruda manganowa, azbest, grafit itd. Natomiast Polska dostarczać będzie do Rosji: węgiel, wyroby żelazne, cynk i blachę cynkową, wyroby włókiennicze, maszyny włókiennicze, skóry wyprawione i wiskozę.

Wreszcie porozumienie rozrachunkowe przewiduje, że płatności pozatowarowe będą uiszczane drogą rozrachunku przeprowadzanego przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Polska delegacja handlowa po podpisaniu rzeczonej umowy w dniu dzisiejszym o godz. 20-tej, wyjechała o godz. 23-ej z Moskwy.

Oświadczenie prez. Roosevelta

Utrzymanie pokoju na półkuli zachodniei

jest głównym dążeniem narodów amerykańskich

KEY WEST (Floryda), 19. 2. Prezydent Roosevelt, który przybył tu na inspekcję floty amerykańskiej, wygłosił z okazji otwarcia międzynarodowej wystawy w St. Francisco znamienną mowę, nadawaną przez radio, poświęconą sytuacji międzynarodowej.

Prezydent podkreślił m. in., że państwa kontynentu amerykańskiego mogą dać przykład międzynarodowej solidarności, wzajemnego zaufania i wzajemnej pomocy i w ten sposób podtrzymać wiarę w sercach niespokojnej i zaniepokojonej ludności, a równocześnie dowieść wyższości ustrojów demokratycznych nad innymi nowoczesnymi prądami. Prezydent Roosevelt oświadczył dalej, że utrzymanie pokoju na półkuli zachodniej musi pozostać głównym dążeniem narodów amerykańskich.

Zapowiedź powrotu Roosevelta

WASZYNGTON. 19. 2. Prezydent Roosevelt wróci do Waszyngtonu prawdopodobnie przed 4 marca, t. zn. przed wyznaczonym pierwotnym terminem powrotu.

Przedwczesny powrót Roosevelta pozostaje rzekomo w związku z informacjami, nadchodzącymi do Waszyngtonu, zapowiadającymi podjęcie nowej akcji japońskiej na Dalekim Wschodzie. Akcja ta zagrażać będzie jakoby interesom Anglii, Stanów Zjednoczonych i przede wszystkim Francji, której pozycja w Indochinach, po zajęciu przez wojska japońskie wyspy Hainan, stała się strategicznie bardzo trudna.

Strajk w kopalni w Chili

BUENOS AIRES, 19. 2. Donoszą tu z Santiago de Chile, że w miejscowości Rancagua w Chili zastrajkowało 5 tysięcy robotników kopalnianych, zatrudnionych w przedsiębiorstwie górniczym Braden Copper Co, z powodu nieotrzymania podwyżki zarobków.

Bezskuteczne wysiłki sen. Pierlota

Kryzys gabinetowy w Belgii

pogłębia się coraz bardziej

BRUKSELA, 19. 2. Sprawa utworzenia nowego rządu w Belgii pomimo bezustannych wysiłków senatora Pierlot i osobistej nawet interwencji króla nie posunęła się dotychczas naprzód.

Pogłębienie kryzysu

Kryzys, który wybuchł z powodu mało znaczącego incydentu z nominacją dr. Martensa, w dalszym rozwoju sytuacji pogłębił się. W tej chwili na porządku dziennym stanęło zasadnicze zagadnienie stosunku między Wallonami a Flamandami.

Wobec odmowy liberałów wzięcia udziału w gabinecie przed ostatecznym zlikwidowaniem sprawy dr. Martensa, którego ustąpienie z akademii medycyny żądają liberałowie solidarnie z wielkimi organizacjami byłych kombatantów belgijskich.

Odmowa stronnictwa katolickiego

Sen. Pierlot próbował w ciągu 4-ch dni utworzyć gabinet, złożony z przedstawicieli dwoch tylko stronnictw: katolików i socjalistów. Misja jego okazała się jednak i w tym wypadku trudną do zrealizowania, ponieważ konserwatywne skrzydło stronnictwa katolickiego odmówiło wejścia do gabinetu i wzięcia na siebie odpowiedzialności.

Senator Pierlot zamierzał w sobotę złożyć już misję, lecz na osobiste życzenie króla postanowił prowadzić rokowania w dalszym ciągu.

Król Leopold odbył w ciągu wieczora rozmowy z 6-ciu czołowymi politykami, należącymi do wszystkich trzech dotychczasowych stronnictw rządowych. Konferencje te nie dały jednak jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego rozwiązania kryzysu.

Trudności finansowe

Sytuacja komplikuje się przez trudności, zarysowujące się w dziedzinie finansowej. Minister finansów poprzedniego gabinetu, pełniący funkcje do chwili mianowania nowego rządu, p. Janssen będzie prawdopodobnie zmuszony w ciągu nadchodzącego tygodnia wystąpić w parlamencie o przyznanie kredytów prowizorycznych.

Oświadczenie sen Pierlota

Sen. Pierlot przyjął w niedzielę po południu przedstawicieli prasy, którym złożył oświadczenie, w którym zaznaczył m. i., iż „liberalna partia uważa za właściwe trwanie nadal przy swej decyzji niebrania udziału w gabinecie, którego utworzenie zostało mi powierzone. Król polecił mi w dalszym ciągu czynić wysiłki w celu wypełnienia mej misji. Spróbuję jeszcze utworzyć rząd, który opierać się będzie, wobec braku poparcia liberałów, na innych elementach b. większości.

Jestem zdecydowany doprowadzić do celu w najbliższym czasie, ponieważ kryzys gabinetowy nie może się przedłużać. Gdyby jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom, rząd nie mógł być utworzony na tej podstawie, to w każdym bądź razie będzie sformowany w możliwie krótkim czasie nowy gabinet, który stanie przed izbą już w początku tego tygodnia".

Ulotki komunistyczne w Kownie

KOWNO, 19. 2. W ubiegłym tygodniu w różnych punktach miasta, specjalnie jednak w dzielnicy robotniczej, rozrzucane były ulotki komunistyczne. Policja litewska energicznie zajęła się wykryciem kolporterów tych ulotek.

Niemcy są cennym klientem

Przemówienie angielskiego min. handlu

LONDYN, 19. 2. Z okazji jutrzejszego otwarcia targów przemysłu brytyjskiego w Londynie i Birmingham, minister handlu Stanley wygłosił specjalne przemówienie radiowe w języku niemieckim, przeznaczone dla słuchaczów w Niemczech.

„Niemcy — mówił minister — są cennym klientem dla wielu przemysłowców na wystawie. — W r. ub. Niemcy zakupiły samych towarów włókienniczych na sumę 6 miln. f. szt. Podobnie, jak pragniemy sprzedawać Niemcom więcej, gotowi jesteśmy zwiększyć zakupy towarów niemieckich. — Mogą to osiągnąć tylko poszczególne gałęzie przemysłu obu krajów, które opracują w przyjaznych rozmowach plan ekspansji handlowej na rynkach wewnętrznych i zagranicznych.

Jeśli obie strony będą dążyły do rozumnej i trwałej umowy w duchu wzajemnych ustępstw, powodzenie rozmów będzie zapewnione, a tym samym przyczyni się wydatnie do bliższego ogólnego porozumienia między obu państwami".

Przygotowania do Conclave dobiegają końca

CITTA DEL VATICANO, 19. 2. Przygotowania techniczne do Conclave dobiegają końca. Liczba kardynałów, którzy wezmą udział w wyborze nowego papieża, wyniesie według przewidywań prasy 61 na ogólną liczbę 62 członków św. Kolegium. Nieobecnym ma być kardynał Bogiani, którego stan zdrowia jest bardzo poważny.

W chwili zapieczętowania drzwi wiodących do apartametnów watykańskich, przeznaczonych na Conclave, przestanie funkcjono- około 100-tu aparatów telefonicznych, znajdujących się w lokalach Conclave.

Terroryści hulają bezkarnie

Zamordowanie ministra rządu nankińskiego

Zamachowcy zasypali ofiarę strzałami

SZANGHAJ, 19. 2. Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano zamachu na ministra spraw zagranicznych nowego projapońskiego rządu nankińskiego, Chengloh.

Zamachowcy, w liczbie 7-miu, napadli nań w jego rezydencji, położonej na terytorium, znajdującym się pod kontrolą japońską, w pobliżu koncesji międzynarodowej. Napastnicy dali kilkanaście strzałów w kierunku ministra Chengloh, który następnie zmarł w szpitalu.

Min. Chengloh był ambasadorem Chin w Paryżu od 1920 r. do 1927 r. Następnie był delegatem Chin przy Lidze Narodów, a później wiceministrem spraw zagranicznych rządu centralnego. Po zdobyciu przez Japończyków Nankinu min. Chengloh wszedł do projapońskiego nowego rządu nankińskiego w charakterze ministra spraw zagranicznych, będąc jednym z najwybitniejszych członków tego rządu.

Po dokonaniu zamachu terroryści zbiegli, chroniąc się na terytorium, będące pod kontrolą japońską.

W godzinach po południowych kilku nieznanych zamachowców dało kilka strzałów do 4 Japończyków w chwili, gdy opuszczali oni jedną z restauracji, położoną w centrum koncesji międzynarodowej. Dwóch Japończyków zostało rannych. I w tym wypadku napastnicy zdołali zbiec bezkarnie.

Zajścia antyżydowskie w Kownie

Żydzi pobili studenta

KOWNO, 19. 2. W ubiegły piątek w znanej kowiarni kowieńskiej „Monika" doszło pomiędzy publicznością żydowską a studentem litewskim do ostrego zajścia, w wyniku którego student ten, nazwiskiem Wanejun, został przez żydów dotkliwie pobity.

W sobotę wieczorem koledzy pobitego przybyli do kawiarni, przybierając agresywną postawę wobec przebywających w lokalu żydów. Wezwana policja rozproszyła demonstrantów, a właścicielowi poleciła zamknąć lokal.

W ciągu wczorajszego wieczora doszło w Kownie także w innych miejscach do zajść antyżydowskich.

Magazynowanie zboża w Rzeszy

BERLIN, 19. 2. „Exchange Telegraph" dowiaduje się z oficjalnych źródeł niemieckich, że magazynowanie zboża, jakie rząd niemiecki gromadzi od dłuższego czasu „z przyczyn narodowo-politycznych", osiągnęły w bież roku zamierzone rozmiary.

Burzliwy przebieg

obchodu urodzin gen. Gajdy

PRAGA, 19. 2. Wczoraj wieczorem odbył się w Pradze uroczysty obchód rocznicy urodzin generała Gaydy, przywódcy faszystów czeskich, którzy przystąpili do narodowego stronnictwa jedności. Gdy stronnicy gen. Gaydy energicznie domagali się zapowiedzianego od dłuższego czasu zniesienia wydanego na Gaydę wyroku dyscyplinarnego oraz jego rehabilitacji, policja przerwała zgromadzenie i przystąpiła do opróżnienia sali. Doszło przy tym do ostrych starć pomiędzy stronnikami Gaydy i policją, która zaaresztowała kilkunastu faszystów czeskich.

Czy dojdzie do spotkania

Mussolini — Hitler — Franco

RZYM, 19. 2. Pogłoski prasy paryskiej o bliskim spotkaniu w jednym z miast włoskich Mussolinego, Hitlera i gen. Franco nie zostały tu potwierdzone, ani zaprzeczone.

„Popolo d'Italia" nazywa wiadomość fantastyczną. Dziennik wyraża opinię, że pogłoska prasy paryskiej jest manewrem, mającym na celu odroczenie uznania gen. Franco przez Francję i Anglię.

Przyjmowanie Niemców

do litewskiej policji granicznej

KOWNO, 19. 2. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie w sprawie ponownego przyjmowania do szeregów litewskiej policji pogranicznej Niemców, obywateli litewskich, którzy w swoim czasie, z powodu swych sympatii dla ruchu narodowo-socjalistycznego, zostali zwolnieni.

Ententa bałkańska

rozpoczyna obrady w Bukareszcie

BUKARESZT, 19. 2. Dziś wieczorem przyjechali do Bukaresztu członkowie ententy bałkańskiej, a mianowicie premier i minister spraw zagranicznych Grecji, Metaxas, minister spraw zagranicznych Jugosławii, Markowicz i minister spraw zagranicznych Turcji, Sara Dzoglu.

Konferencja ententy bałkańskiej rozpoczyna się w dniu jutrzejszym.

Niemcy odżydzają

biura okrętowe na Litwie

KOWNO, 19. 2. Istniejące tu niemieckie biura okrętowe zwolniły z pracy wszystkich urzędników niearyjskiego pochodzenia.

Jednocześnie w Kłajpedzie został utworzony na polecenie dyrektorium urząd służby morskiej, w którym uzyskali prace jedynie Niemcy.

Marsz. Badoglio odpłynął do Trypolisu

RZYM, 19. 2. Szef sztabu generalnego armii włoskiej marszałek Badoglio odpłynął z Neapolu do Trypolisu.

Budowa portów na Dunaju

2 tysiące robotników znajdzie zatrudnienie

BERLIN, 19. 2. Plany budowy portów na Dunaju zostały już opracowane i przedłożone ministerstwu komunikacji oraz urzędowi wodnemu, który ma je zatwierdzić. W związku z tym spodziewane jest wszczęcie robót już w najbliższych tygodniach.

Plany przewidują budowę basenów portowych, urządzeń oraz spichrzów nad Dunajem oraz rozbudowy dopływu Morawy, wreszcie budowy kanału, który połączy Odrę z Wiedniem.

Budowa portów w Linzu, Krems i Wiedniu zatrudni przeszło 2.000 robotników.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m 1, I piętro Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 224-40

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121